

Jagiellońska „Sarenka”

W 2020 roku obchodzimy stulecie klubu Jagiellonii Białystok. Z tej okazji przedstawiamy sylwetkę legendarnego piłkarza białostockiego klubu z okresu międzywojennego, Antoniego Komendo – Borowskiego.

Jak zapewne dociekliwi piłkarscy kibice wiedzą, najlepszy w historii polskiego futbolu trener – Kazimierz Górski nosił boiskowy pseudonim „Sarenka”. Co ciekawe, identyczny sportowy przydomek miał również pierwszy w historii Okręgu Podlaskiego piłkarz, który przebił się na boiska Ekstraklasy oraz do Reprezentacji Polski, jagiellończyk – Antoni Komendo-Borowski.

- **Antoni Komendo – Borowski zdobył w barwach Jagiellonii Białystok mistrzostwo Okręgu Białostockiego w 1930 roku.**
- **W 1935 roku dostąpił zaszczytu gry w Reprezentacji Polski.**
- **Został włączony do grona Galerii Sław Jagiellonii Białystok na przypadające w tym roku 100-lecie istnienia tego klubu.**

Ten znakomity sportowiec urodził się w 1912 roku w Białymstoku i mając zaledwie 18 lat był już podstawowym zawodnikiem drużyny Jagiellonii, z którą w sezonie 1930 zdobył mistrzostwo Okręgu Białostockiego i występował w barażach o awans do Ekstraklasy. Grał on jako napastnik, a jego atutem oprócz, wręcz seryjnego zdobywania bramek, była szybkość na boisku. Swoją karierę zaczynał bowiem od lekkiej atletyki, należąc także w tej dyscyplinie, na przełomie lat 20/30, do czołowych zawodników w naszym regionie w biegach sprinterskich.

Antoni Komendo-Borowski w znaczący sposób przyczynił się do wywalczenia w sezonie 1930 przez jagiellończyków prymatu w Okręgu Białostockim, którzy w tej rywalizacji o 3 punkty wyprzedzili 2. w tabeli ŻKS (Żydowski Klub Sportowy) Białystok. Po okręgowym triumfie, następnym celem jagiellończyków był awans do Ekstraklasy. Skąd taki ambitny cel ? Ano stąd, iż w okresie przedwojennym jedynym szczeblem centralnych rozgrywek była wspomniana Ekstraklasa, o awans do której rywalizowali w barażach mistrzowie poszczególnych okręgów.

Mistrz Okręgu Białostockiego i przejście do elitarnej „Pogoni”

Jagiellończycy w rozgrywkach o wejście do piłkarskiej elity w sezonie 1930 zafundowali swoim kibicom wyjątkowo dużo sportowych emocji. Tak się bowiem złożyło, że w ich grupie eliminacyjnej, po odbyciu wszystkich przewidzianych spotkań – 1. Jagiellonia oraz 2. WKS 82 PP Brześć miały po tyle samo 5 pkt. Zgodnie z ówczesnym regulaminem – nie liczył się w takiej sytuacji bilans bramkowy obydwu zespołów, lecz rozgrywano dodatkowy mecz – na neutralnym terenie. Odbył się on w Siedlcach i niestety białostoczanie, po bardzo wyrównanym spotkaniu ulegli w nim swoim rywalom z Brześcia 1:2.

I choć cała ówczesna jagiellońska drużyna prezentowała się bardzo udanie, to ogromna

łatwość i talent w zdobywaniu goli przez Antoniego Komendo-Borowskiego sprawiły, iż to jego osoba znalazła się w kręgu zainteresowań wielu klubów z całego kraju. W efekcie, wkrótce został on pozyskany przez słynną Pogoń Lwów – jedną z najlepszych w historii drużyn przedwojennej piłkarskiej Ekstraklasy w Polsce.

Reprezentant Polski w piłce nożnej, okres II wojny światowej i emigracja

Występując już w lwowskich barwach, Antoni Komendo-Borowski, w 1935 roku dostał zaszczytu gry w Reprezentacji Polski. Dokładnie 15 września 1935 roku bronił on „biało-czerwonych” barw w zakończonym remisem 3:3 meczu z Łotwą, w którym, a jakże – popisał się strzeleniem gola!

Ciekawe były także jego dalsze życiowe losy. Otóż po Kampanii Wrześniowej został internowany na Węgrzech, skąd przedostał się do Polskich Sił Zbrojnych na Bliskim Wschodzie dowodzonych przez Generała Władysława Andersa. Następnie, jako oficer w stopniu porucznika, uczestniczył w walkach na Zachodzie Europy, w tym brał udział w legendarnej bitwie pod Monte Cassino w 1944 roku.

Po wojnie pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii. Mieszkał w Bradford, gdzie w 1984 roku zmarł. Dzięki jednak stałemu przypominaniu przez historyków jego sportowych dokonań, Antoni Komendo-Borowski został uhonorowany włączeniem do grona Galerii Sław Jagiellonii Białostok na przypadające w tym roku 100-lecie istnienia tego klubu

*Fot.: Prywatne Zbiory Archiwalne
Jerzy Górko*

